PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran.“ lub „Wiecz.“ 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztow. 500 M
Za granicą . . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poran.“ i „Wiecz.“ 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . . 1000 M
Za granicą . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna”)

P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wiecz. w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 6197. Lwów, czwartek 29. grudnia 1921. Rok XII

Międzynarodówka mosk. rokuje z amsterdamską.

Nowy program ekonom. Lenina. - Trocki przywraca carski regulamin w armii. - IX. Zjazd aprobuje politykę sowietów.

Stabilizacya marki polskiej postępuje.

Na nutę „sursum corda“.

Lwów, 28. grudnia.

Kto uważniej przeczytał głosy polityków różnych obozów i narodowości, traktujące sprawę Małopolski Wschodniej, a zestawione w gwiazdkowym numerze naszego pisma, tego uderzyć musiała pewna wspólna cecha, łącząca wszystkie te wypowiedzenia. Nicią tą jest przeświadczenie, że jedyna kompetencya do jakiegokolwiek układu statutu politycznego naszej prowincyi leży dziś w ręku Polski.

Przekonanie to nazwać można optymizmem, o ile żywi je Polak. Optymizmem zresztą nie gołosłownym i rzuconym stroskanym rodakom na wątpliwą pociechę, lecz opartym na przekonaniu wewnętrznem ludzi, których dotychczasowe doświadczenie oduczyło złudzeń i łatwowierności. To samo przekonanie natomiast, wypowiedziane przez człowieka, niepodejrzanego o uczuciowe zaangażowanie po stronie polskiej, nabiera wartości symptomatu nader miarodajnego dla objektywnej oceny położenia. Mowa tu o opinii p. Mikołaja Hankiewicza i dra Leona Reicha.

Pierwszy z nich, rezygnując z dobrej woli koalicyi i Rosyi, stwierdzając, że w danej chwili brak jeszcze Ukraińcom sił i środków do stworzenia własnego państwa, oddaje inicyatywę w sprawie ukraińskiej czynnikowi najpoważniejszemu obecnie na Wschodzie, tj. Polsce. Z przesłanki tej wyprowadza p. Hankiewicz wniosek, że Polska, korzystając ze swego uprzywilejowanego położenia, powinna obok innych ziem wschodnich oddać Małopolskę wschodnią na kolebkę ukraińskiej idei państwowej. Konkluzya tego rodzaju (wspominamy o niej mimochodem), jej formalna i materyalna prawdziwość może być rzeczą dyskusyi. Ważniejszą jest przesłanka. Polega ona na: 1. odrzuceniu interwencyi czynników ob-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Moskiewska międzynarodówka porozumiewa się z amsterdamską.

Wspólne obrady delegatów obu odbędą się w styczniu.

Warszawa, 28. grudnia.

(Telef.) (m) „Frankf. Ztg.“ donosi ze Sztokholmu: Celem zapobieżenia rozłamowi w zasadniczych dążeniach ruchów związkowych, **moskiewska międzynarodówka związków zawodowych zaproponowała drugiej międzynarodówce w Amsterdamie podjęcie rokowań.** Międzynarodówka amsterdamska **przyjęła zaproszenie zwołania na styczeń 1922 przedstawicieli obu międzynarodówek, celem omówienia tej sprawy.**

LENIN PRZEDKŁADA NOWY PROGRAM EKONOMICZNY.

Moskwa, 27. grudnia.

(AW) Pierwszy punkt porządku dziennego referował entuzyastycznie powitany Lenin uzasadniając konieczność ustalenia i przeprowadzenia **nowego programu ekonomicznego.**

BEZ CZEREZWYCZAJKI ZWYCIĘSTWO PROLETARYATU NIEMOŻLIWE.

Moskwa, 27. grudnia.

(AW.) Z mowy Lenina na otwarciu IX zjazdu sowietów zasługuje na uwagę ustęp poświęcony reformie wszechrosyjskich komisyi nadzwyczajnych. **Lenin podniósł zasługi czerezwyczajki w walce z kontrrewolucyą i spiskami, zaznaczając, że bez tej instytucyi zwycięstwo proletaryatu i utrzymanie jego władzy byłoby niemożliwe.** Lenin zapowiedział, że „cze-ka“ wymaga w nowych warunkach reform określających jej funkcye i ograniczających kompetencye wyłącznie do spraw politycznych.

cych w problemie polsko ukraińskim; 2. uznaniu, że prawo ostatecznej decyzyi tak o przyspieszeniu procesu dojrzenia ukr. idei państwowej, jak też o przyszłości Małopolski wschodniej — posiada wyłącznie Polska.

Inny zupełnie charakter nosi opinia dra Reicha. Prezes wschod. galic. syonistycznej egzekutywy traktuje sprawę po kupiecku. Wie o tem, że reprezentuje pewną siłę i stara się ją wymienić na monetę wysokiego kursu. Daje: poparcie rządowi polskiemu, równe odsetkowi interesowanej ludności plus poparcie moralne, które trudno zmierzyć lub zważyć. Żąda: praw trzeciej narodowości.

W czem leży strona dodatnia tej — oferty? Oczywiście nie w warunkach, które jak każda pierwsza, na zniżenie skazana cena, są wygórowane. Korzyść tkwi w sposobie, w jaki oferta została podana. Do niedawna stanowisko syonistów w konflikcie polsko-ukraińskim miało charakter licytacyi: z tym, kto da więcej. Obecnie nie słychać już groźby przerzucenia się na stronę przeciwną w razie nieprzyjęcia postulatów. Przyjęcie ich jest już tylko „koniecznym warunkiem współżycia wszystkich narodowości Państwo Polskie zamieszkujących". W ustach prezesa **wsch. galicyjskiej syonist. egzekutywy** jest to „ustępstwo" znamienne i zasługujące na podkreślenie.

Z innych współczesnych głosów o Małopolsce wschodniej warto wspomnieć o wywiadzie „Słowa Polskiego" z pos. Skarbkiem i o zamierzonym w „Revue de France", a poświęconym w części i naszej dzielnicy artykule Take Jonescu.

Pos. Skarbek jest uosobieniem tego pogodnego optymizmu, jaki oparty o trzeźwy krytycyzm, wie, dlaczego ufa i dlaczego jest dobrej myśli. „Zaniechaniem obrony Galicyi przed najazdem ukraińskim, a następnie bolszewickim straciła Ententa przyznane jej traktatem w St. Germain prawa do Galicyi wschodniej na rzecz Polski, która kosztem olbrzymich ofiar krwi i mienia kraj ten przed anarchią ukraińską i nawałą bolszewicką obroniła". A zatem już nie insynuowany przez wrogów „fakt dokonany" z pogwałceniem praw i woli całego świata, lecz właśnie **prawa nabyte, których** pogwałcenie byłoby bezprawiem.

Take Jonescu stoi na gruncie interesów rumuńskich. I z tego punktu uważa projekt wyodrębnienia Małopolski wsch. za szaleństwo, a przeznaczenie jej dla przyszłej Rosyi za zbrodnię. Żołnierz polski na straży północnych stoków Karpat jest gwarancyą pokoju i przedmurzem zach. europejskiej cywilizacyi.

Wszystkie te opinie, będące ilustracyą rzeczywistości, są też dzwonem pogrzebowym drżącego w agonii „Zunru". Umiera się raz tylko, więc trzeba to uczynić możliwie z gracyą, niepozbawioną przecież dozy majestatu. W tej zapewne intencyi rzucił ostatnio dr. Nazaruk słowa gromkie i podniosłe: „My, Ukraińcy, domagamy się... restauracyi proklamowanej w r. 1918 republiki zachodnio-ukraińskiej. Od tych postulatów nie odstąpimy nigdy pod żadnym warunkiem, cokolwiekby się stało",

W tem „cokolwiekby się stało" mieści się subtelne przygotowanie na to, co się stanie. Reszta jest dość szablonową pociechą w rodzaju: „zobaczymy się na tamtym świecie".

Małe popsucie efektu w tem, że zagrożone osieroceniem dzieci, nie czekając końca, rozbiegły się, aby szukać nowych opiekunów i chlebodawców. Podaż większa, niż popyt.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE PRZYJMOWANIA UKRAIŃCÓW DO PAŃSTW. SŁUŻBY POLIT.

Warszawa, 28. grudnia.

(Telef.) (m) Minister sprawiedliwości rozesłał do prezesów sądów i prokuratorów okólnik, w którym przypomina wyjaśnienia Rady ministrów w sprawie przyjmowania do służby państwowej polskiej urzędników narodowości ukraińskiej. W wyjaśnieniu tem minister zwraca uwagę, że służbę państwową ukraińską można obecnie funkcyonaryuszom państwowym polskim wliczać przy ustaleniu listy weryfikacyjnej jako służbę zawodową, o ile odbywała się ona w analogicznych warunkach i nosiła ten sam charakter co praca zawodowa zaliczana do wysługi lat a nie miała charakteru wyraźnie politycznego i antypolskiego. Urzędnikom tym nie należy zaliczyć do wysługi lat okresu czasu od objęcia przez Polskę władzy we wschodniej Małopolsce aż do chwili złożenia przez danego funkcyonaryusza przysięgi służbowej polskiej, gdyż ten dłuższy lub krótszy okres czasu oznacza wahanie danego funkcyonaryusza i wstrzymanie się od wstąpienia do służby państwowej polskiej.

Trocki przywraca regulamin carski w armii.

Przywrócenie pełnej władzy dowódców. — Zniesienie rad żołnierskich.

Królewiec, 27. grudnia.

(PAT.) Dnia 1 stycznia 1922 wchodzi w życie w Rosyi sowieckiej **nowy regulamin wojskowy oparty na służbowym regulaminie przedwojennym.** Osobnem rozporządzeniem Trocki przywraca w całej pełni dawną władzę **dowódców wojskowych** wszelkich stopni, usuwając **w zupełności rady żołnierskie.** Wszelkie próby interwencyi **ze strony** rad żołnierskich uważane będą w przyszłości za bunt i jako takie ścigane przez sądy wojenne.

IX zjazd zaaprobował politykę sowietów.

Moskwa, 27. grudnia.

(AW.) Po sprawozdaniu Lenina przyjęto jednomyślnie następującą rezolucyę: Po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego rady komisarzy ludowych **IX zjazd aprobuje działalność rządu robotniczo-włościańskiego za rok ubiegły zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej.**

Polska wysyła żywność dla repatryantów i optantów w Moskwie.

Warszawa, 28. grudnia.

(Telef.) (m) Polski Komitet pomocy ofiarom głodu w Rosyi wysłał pod patronatem polskiego Czerwonego Krzyża transport słoniny, **mleka kondenzowanego, soli i herbaty dla repatryantów i optantów przebywających w Moskwie.**

Sprawy polskie na Lidze Nar.

Genewa, 27. grudnia.

(AW.) 16 sesya Rady Ligi Narodów rozpocznie się 10 stycznia 1922 w Genewie pod przewodnictwem Hymansa. Ze spraw dotyczących Polski są na porządku dziennym następujące punkty: 1) sprawa nominacyi Wysokiego Komisarza wolnego m. Gdańska, 2) sprawa protestu rządu Kowieńskiego przeciw wyborom do zgromadzenia orzekającego Litwy Środkowej, 3) **sprawozdanie** sekretarza generalnego o obecnym stanie rokowań gospodarczych polsko-niemieckich **w sprawach** górnośląskich.

BAŁACHOWICZ ZGŁOSIŁ SIĘ JAKO WYBORCA.

Warszawa, 28. grudnia.

(Telef.) (m) Warszawskie biuro zgłoszeń do wyborów wileńskich zarejestrowało już około 1000 zgłoszeń. Pomiędzy innymi **zgłosił się jako wyborca w Brasławiu gen. Bałachowicz.**

PRZEDSTAWICIELE LIGI NARODÓW W WILNIE.

Warszawa, 28. grudnia.

(Telef.) (m) Z Wilna telegrafują: Przedstawiciele Ligi Narodów przybyli tu z Litwy kowieńskiej. Pociąg litewski wiozący członków Ligi Narodów od pogranicza polskiego przez nieuwagę maszynisty przejechał linię demarkacyjną i zderzył się z pociągiem polskim, czekającym przybycia członków Ligi, udających się do Wilna. Jeden wagon wykolejony, jeden uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

Egipt burzy się.

Barykady w Kairze. — Padają ranni i zabici. — Rząd ang. panem sytuacyi.

Berlin, 27. grudnia.

(PAT.) Dziś przed południem demonstrowali na ulicach Berlina przed poselstwami i ambasadami wszystkich państw europejskich członkowie tutejszej kolonii egipskiej na rzecz wolnego Egiptu. Demonstranci rozdawali kartki, w których ujmowali się za bohaterem narodowym Zaglul baszą.

Kairo, 27. grudnia.

(PAT.) W dzielnicy tubylców Suky-el-Dzedit gdzie były wzniesione barykady, przyszło do poważnych rozruchów; patrol jadący automobilem ciężarowym rozpoczął ogień, kładąc trupem na miejscu 4 osoby, między innymi dwóch przywódców i raniąc 4 osoby. Wczoraj miał być w Kai-

rze 14 zabitych i 40 osób rannych. W Sifta strzelało wojsko egipskie do tłumów: jedna osoba zabita, dwie ranne. Rozruchy wydarzyły się także w Port Said, gdzie 2 osoby zabito i 3 raniono. W Santah rozpędziła policya pochód demonstracyjny prowadzony przez kobiety. W Aleksandryi, gdzie od początku niepokojów aresztowano 4 osoby panuje spokój. Znaczna większość urzędników rządowych podjęła ponownie pracę, atoli strajk rozszerza się sporadycznie na różne miejscowości prowincyonalne.

Paryż, 27. grudnia.

(PAT.) Londyński sprawozdawca „Journala" donosi, że wedle oświadczenia złożonego w Foreign Office władze angielskie są w Egipcie panami sytuacyi. W portach Said i Suez ogłoszono stan oblężenia. Pomiędzy zabitymi w czasie rozruchów w Kairze ma się znajdować niejaki prof. Orth, o którym mówią, że jest b. arcyksięciem austryackim.

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Zamierzona nota do Niemiec.** „Daily Mail" donosi, że w najbliższych dniach zostanie pod adresem Niemiec wysłane żądanie zapłaty raty za styczeń i luty w sumie 500 milionów marek w złocie. W nocie nie będzie jednak wyrażona groźba zastosowania środków karnych, gdyż Lloyd George nie zgodził się na takie postawienie kwestyi.

(PAT) **Pożegnanie p. Szaroty.** Na cześć posła polskiego dra Szaroty, który opuszcza Wiedeń we czwartek — kanclerz austryacki dr. Schober wydał onegdaj obiad, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele wiedeńskiego świata politycznego. Dziś poseł francuski w Wiedniu p. Lefevre urządził przyjęcie na cześć dra Szaroty. Koledzy posła Szaroty żegnali go uroczystą kolacyą i wręczyli mu piękny upominek. Delegacya kolonii polskiej w Wiedniu z b. ministrem drem Twardowskim na czele wręczyła posłowi Szarocie adres opatrzony podpisami członków kolonii. W przemówieniu swojem podniósł dr. Twardowski zasługi posła wobec państwa polskiego i wobec kolonii polskiej w Wiedniu.

(PAT) **Król serbski** będzie nosił tytuł Aleksandra I.

(AW) **Wyjazd Calondera** na G. Śląsk ustalono na 2. stycznia.

(AW) **Śmierć uczonego polskiego.** W Kopenhadze umarł wybitny uczony i patryota polski Stanisław Rożniecki, profesor filologii słowiańskiej na uniwersytecie kopenhaskim.

(PAT) **Zmarł w Warszawie** dnia 25. bm. znany artysta-rzeźbiarz Czesław Makowski przeżywszy lat 49.

Z DNIA.

PO ŚWIĘTACH.

Minęły święta — zatem do roboty,
Bezczynność wszystkim nam wyłazła bokiem,
A więc chwytajmy znowu ciężkie młoty,
I kujmy przyszłość swoją krok za krokiem.

W tunelu ciemno — dudnią skalne ściany,
Do końca jeszcze daleko — daleko — —
W ciemnościach słychać coś niby płacz szklany:
To źródła wody kropelkami cieką.

A chociaż serce ci z wysiłku jęknie,
I choć się ciało strudzone zatoczy,
Prędzej czy później twarda skała pęknie,
I światło słońca zaleje nam oczy.

A więc się nie trwóż drogi przyjacielu,
I nie daj miejsca duchowej rozterce,
Przy tobie blisko we wspólnym tunelu,
Bije i czuwa także moje serce.

Nemo.

Filip Berthelot ustąpił.

Paryż, 27. grudnia.

(AW.) Sekretarz gen. min. spraw zagranicznych p. Berthelot wręczył prezydentowi ministrów Briandowi swą prośbę o dymisyę.

Warszawa, 27. grudnia.

(Telef.) (m) Z Paryża nadeszły tu wiadomości tłumaczące przyczyny dymisyi generalnego sekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych Berthelot. Mianowicie Berthelot musiał ustąpić dlatego, ponieważ przeciwnicy polityczni wykorzystali bankructwo Banku dla handlu z Chinami, którego jednym z dyrektorów był jego brat i sprawę w atakach prasowych wysuwali na pierwsze miejsce. Mówią iż jako następca Berthelota upatrzony jest ambasador francuski w Rzymie p. Bavrier lub też ambasador francuski w Londynie Saint Aulaire.

* * *

Przyczyny ustąpienia Filipa Berthelota generalnego sekretarza franc. min. spraw zagranicznych i jego sylwetkę prasa zagraniczna kreśli w następujący sposób:

Marceli Berthelot chemik sławy światowej, francuski senator i minister spraw zewnętrznych, miał czterech synów. Z nich jeden tylko poszedł śladami ojca, oddał się nauce, jest chemikiem i filozofem a imię jego nie jest znane w szerokich kołach. Dwaj synowie uczonego Andé i Daniel poświęcili się interesom; pierwszy jest generalnym dyrektorem podziemnych kolei Metropolitain, drugi stoi na czele „Compagnie de Distribution d'Electricite" i kilku innych wielkich przedsiębiorstw; czwarty syn Filip jest „Spiritus rector" francuskiej polityki zewnętrznej, jest panem na Quai d'Orsay, bardzo głośną, bardzo znienawidzoną i bardzo podziwianą osobistością.

Filip Berthelot to postać balzakowska. Niespożyta energia, zdumiewające pomysły, umysł wyższy, który w poczuciu swych nadzwyczajnych zdolności gardzi wszystkiem co uważa za niegodne siebie. W dyplomacyi nie zna skrupułów, widzi tylko cel i powodzenie; uważa się za nieomylnego, a pewność siebie przyjmuje u niego formy cynicznej filozofii życiowej. Po bujnie spędzonej młodości, Filip dostał się dzięki wpływom ojca na Quai d'Orsay i tu przebiegł szybko szczeble karyery, począwszy od młodego attaché legacyjnego aż do specyalnego stanowiska sekretarza generalnego mającego wpływ decydujący na całą francuską politykę zewnętrzną.

Zapragnął być drugim Talleyrandem, do tego jednak potrzeba beznamiętnego temperamentu i nieuprzedzonego umysłu, największą zaś wadą Filipa Berthelot jest jego namiętna natura i niemożliwość wyzwolenia się w życiu i w dyploma-

Z TEATRU.

„Czerwony młyn", dramat w 3 aktach Edwina Jędrkiewicza.

Lwów, 29. grudnia.

Odwieczna walka między Złem a Dobrem między zwierzęciem w człowieku, pragnącem tratować, niszczyć, zabijać — i znęcać się, posmakiem krwi się rozkoszującem, a człowiekiem samym, ponad zwierzęcość wyróść pragnącym, — odwieczne usiłowanie rozplotu tych sił, tragicznych przez swą nierozerwalność — nęcić będzie zawsze dramatopisarza.

Tu jest — już ten konflikt okrutny, z którego twórca wykrzesać może skry, płomienie, znicz cały, by rozświecić nim oczy ludzkie, by obudzić w duszy człowieczej lęk i skruchę, wstyd i otuchę.

Grawitacya Jędrkiewicza ku ukochaniu spraw ludzkich zaznaczyła się w „Czerwonym młynie" znacznie silniej niż w „Królu Saulu", którym poeta rozpoczął swą żmudną drogę sceniczną.

Już wówczas przeczuwano w nim siłę i niezwykłość koncepcyi i piękność słowa. Obecnie dołączyła się do tego zwartość budowy, silny rysunek postaci, płynność dyalogu. Przytem autor — „Młyna" sięga wysoko. Jego wzloty — to potentaci najwyższi, to cezarowie dramatu.

Mglista, pełna przeczuć atmosfera ibsenowska, co w „Pani morza" w „Budowniczym Solnessie" święci tryumfy, twardy nakaz bjórnsonowski, przepojenie utworu żarem myśli jak to czynił Hebbel — wszystko to przewinęło się echem przez duszę młodego twórcy, który jednak umiał mimo to, swoją własną ścieżynę wykorczować w tym lesie dawnych pomysłów.

Podczas gdy tamci nierzadko załamywali się sami w wierze w człowieka, kiedy z tą głuchą pasyą i rozpaczą krzyczeli ostatecznie, że homo homini lupus est — Jędrkiewicz wbrew tamtym, wbrew młodszym, n. p. Rostworowskiemu w „Miłosierdziu" dochodzącemu do przesmutnych rezultatów, wierzy w człowieka, wierzy mimo wszystko. Mimo krew przelaną, mimo szał zniszczenia i ohydy idący przez zdziczałą nagle gromadę, mimo ów „czerwony młyn" czasowo tylko zamilkły w głębokościach duszy.

Jego bohater, Jan, inżynier, chcąc tworzyć Dobro, chce położyć tamy tej złej, złośliwej fali, co ongiś poruszała koło „szatańskiego młyna". Wszystko idzie dobrze i głęboko z początku. Śród tych ludzi którzy zabili jego ojca, chce Jan stworzyć nowy świat, bo on ich kocha tę gromadę tych wszystkich, co z ukrytą zbrodniczą myślą przechodzą obok niego. obok „pana".

Lecz na jego trud, na jego zmaganie się, na jego twórczość czyhają wszyscy dokoła, nawet Krysta, którą Jan kocha. Miłość ich jest tem zarzewiem, z którego powstaje pożar. Można pomyśleć na gruzy idei, myśli, porywów Jana patrząc. iż odwraca się porządek poetyckiego powiedzenia:

Das ist der Flucht der guten Tat, dass die fortzeugend Böses muss gebären!

Bo gromada nie uznaje dobrych czynów, szlachetnego serca. Ona chce, by młyn szedł. Zrywają tamy, burzą pracę, wysiłek, Dobro samo — a prowadzi ich Krysta, — Krysta, w której zazdrość zbudziła furyę.

Pancerz osłaniający duszę jest tak cienki, iż lada dotknięcie go rozdziera. Jednak Jan nie opuszcza rąk. Chce pracować dalej. Szczery człowiek, który w nim przemógł zwierzę, przemógł ów ostateczny „Czerwony młyn" — nie może porzucić dalszej zbożnej pracy...

Jan jest świetną postacią i słuchacz wyczuwa, iż stworzyć go mógł tylko — poeta! Jędrkiewicz na nim też skupił wszystkie swe siły, wszystkie promienie swego zamysłu. Równie świetnym rzutem stworzony jest Atanazy, przeciwieństwo Jana, cień szatana.

Wogóle postacie męskie znacznie plastyczniej występują z tła sztuki niż żeńskie, z których jedynie Krysta wre największą żywotnością.

Wystawienie takiego dramatu spotyka szalone trudności — wszak każda postać w nim widziana jest podwójnie, każde słowo jest ważkie!

To też młodzi aktorzy niezawsze znaleźli właściwy ton i gest. Tański w roli Jana zanadto miał siły, wskutek tego to co m[illegible] swych czynach, a przewodnictwie ni[illegible] wiary na widowni. Przytem dykcya j[illegible] niż poprawna.

Ładosiówna jako Krysta robiła co mogła, — ale niestety, niewiele mogła. Tu trzeba potęgi głosu, uczucia. wybuchu. Tymczasem w interpretacyi ani śladu potęgi głosu, uczucia, wybuchu. To są rzeczy przykre, ale trzeba je powiedzieć.

Najlepszy stosunkowo był Szkudelski w roli Atanazego. Jankowska wniosła ruch i życie na scenę. Mniejsze role były w rękach Kwiatkiewiczowej, Rybickiej, Romana.

Michalina Szwarcówna.

cyi od przesądów i z góry powziętych zasad. W polityce jest radykalnym aż do fanatyzmu...

Jeden z jego przeciwników scharakteryzował go w następujący sposób: „Berthelot nienawidzi wszystkiego, co jest konserwatywne; pożąda bezustannie czegoś nowego i oryginalnego, czego nikt jeszcze nie próbował; on to podczas wojny jako kapryśną igraszkę swej dyplomacyi stworzył Czechosłowacyę, o czem nikt przed nim nie pomyślał“.

On głównie przyczynił się do podziału Austryi. Wspólnie z referentem dla spraw państw centralnych Laroche, z senatorem Tardieu i z generałem, który na Quai d'Orsay referował kwestye strategiczne, Berthelot ustanawiał granice nowych państw...

Talleyrand jednak twierdził, że dyplomata troszczyć się musi o wszystko, tak samo o ważne rzeczy polityczne, jak i o puder ryżowy pięknej kobiety. I oto Berthelot na nieszczęście nie usłuchał rady swego słynnego poprzednika. Może i troszczył się czasem o puder ryżowy, lecz nie interesował się dostatecznie wielkimi interesami ryżowymi Ameryki w Azyi wschodniej. Problemy zaś chińskiego rynku ryżowego prowadzą od dyplomatycznych akcyi Filipa do gospodarczych działań brata jego Andrzeja i doprowadziły w rezultacie do bankructwa „Banque Industrielle de Chine“.

Bank ten założony był w r. 1913 tj. w okresie w którym francuski świat finansowy wydał hasło uczestniczenia w przedsiębiorstwach przemysłowych. Przy dyplomatycznem poparciu Filipa Bertelot bank ten uzyskał poniekąd półoficyalne stanowisko i zdawał się mieć przyszłość zapewnioną.

Z powodu wojny jednak zmieniła się sytuacya. Gorączka spekulacyjna, nagromadzenie zapasów ryżu, spadek cen, odmawianie przez Amerykę kredytu, konieczność francuskiego „Banque de Chine“ przedłużenia danych już kredytów — oto główne przyczyny, które Bank chiński postawiły z początkiem r. b. w katastrofalne położenie. żenie.

W tej chwili Filip Berthelot i cała dyplomatyczna organizacya na Quai d' Orsay wdała się w tę sprawę. W Paryżu opowiadają sobie, że nie tylko nowy Talleyrand sam zainteresowany był w przedsiębiorstwie, lecz że wciągnął do interesów brata swego także całe grono osób grupujących się dokoła niego na Quai d' Orsay, aż do najskromniejszych „huissiers“ (woźnych); jednem słowem Banque de Chine stała się domową sprawą Quai d' Orsay.

Berthelot w zastępstwie ministra spraw zewnętrznych dwukrotnie interweniował w sprawie zagrożonego banku. Sensacyą dla Paryża było ogłoszenie przez prasę francuską dwóch telegramów Berthelota, jednego do Londynu z prośbą o pomoc Foreign Office, drugiego do francuskiego konsula w Chinach zapewniającego gwarancyę rządu francuskiego. Rewelacye te wstrząsnęły poważnie stanowiskiem Berthelota i ostatecznie doprowadziły do jego dymisyi.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

Środa, 28. grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Czerwony młyn“, dramat.

Czwartek, 29. grudnia o godz. 7.30 wieczór „Krąg interesów“, maskarada.

Teatr Nowości.

Środa, 28. grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Hiszpański słowik“, operetka.

Czwartek, 29. grudnia o godz. 7.30 wieczór „Hiszpański słowik“, operetka.

Teatr Mały:

Środa, 28. grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Roztwór prof. Pytla“.

Czwartek, 29. grudnia o godz. 7.30 wieczór „Ahaswer“.

Repertuar „Bagateli“. 1) Dział koncertowy z udziałem pp. P. Noskowskiej, M. Wilkoszewskiej, Z. Nowickiej, M. Rentgena, B. Kamińskiego, Staruszkiewicza i innych. 2) „Folio Nr. 64“, transakcya w 1 akcie. 3) W sądzie. Sierpiska contra Pałuszkiewicz. — Dnia 31. grudnia Wielka Artystyczna Reduta Sylwestrowa. — W Święta dwa przedstawienia o 6 i 8 wiecz.

Teatr lit.-art. „UL“. — Program od 19 grudnia. Część koncertowa: Brdnowski, Beroński, Michałowski, Mirski, Saraczyńska, Wikliński, Zamorska i inni. 2) „Król buduaru“ — sketch. 3) „Szpieg“ farsa ze śpiewami i tańcami.

Onegdaj odbyły się w Tarnopolu zaręczyny pani Frani Thalerówny z adwokatem drem Leonem Rosenblumem z Krosna. 1162

Lwów, 28. grudnia.

(b) **Bolesny cios.** Nader bolesny — oczkolwiek z dawien dawna oczekiwany cios uderza w naszą redakcyę. Oto zasłużony tak bardzo na niwie dziennikarskiej cenzor prasowy p. Ferenz, ten sam, który miał już niedługo obchodzić stuletnią rocznicę pełnienia swych funkcyi cenzorskich, nie doczekawszy się tego pięknego jubileuszu, rozłączył się ze swym czerwonym ołówkiem, oddając go w godne ręce p. Zubrzyckiego, — a sam usuwa się w domowe zacisza, ku ogólnemu żalowi Czytelników, mających w żywej pamięci te niefrasobliwe dziecięce figliki, których dopuszczał się p. Ferenz na łamach naszego pisma. To też na nową drogę zasyłamy p. Ferenzowi w imieniu właśnie tych Czytelników serdeczne „Szczęść Boże!“ Następcy zaś jego panu Zubrzyckiemu życzymy, by w swej nowej pracy, nie szedł śladem porzednika.

Koncert Stefana Askenazego zainteresował w wysokim stopniu sfery muzyczne lwowskie. Ten młody pianista grał za granicą z niezwykłem powodzeniem i rozwinął się ostatnio nadzwyczajnie. Bogaty jego program został doskonale ułożony. Uwagę zwraca kompozycya Rozenstocka, młodego a bardzo zdolnego kompozytora. Utworem tym odniósł Askenazy duży sukces za granicą.

Walne Zgromadzenie Tow. „Miejskie Ochronki Chrześcijańskie“ we Lwowie odbędzie się dziś o godz. 5 po poł. w głównej sali ratuszowej.

Polskie Tow. Politechniczne. 28. bm. o 6.15 odbędzie się zebranie tygodniowe na którem p. prof. dr. Tadeusz Fiedler wygłosi odczyt p. t. „O wilgoci w powietrzu“.

(—) **Ogień.** W piwnicy prof. Antoniego Skoczylasa w realności przy ul. Częstochowskiej 36, wczoraj przed południem powstał groźny ogień, spowodowany nieostrożnością służącej. Mianowicie od palącej się świecy, z którą weszła do piwnicy sługa, zapaliły się nagromadzone wióra, następnie drzewo i węgiel. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła.

(—) **Ogień w ratuszu.** W pierwszy dzień świąt wieczorem, w mieszkaniu woźnego w ratuszu na II p. powstał groźny ogień. Z niewiadomej dotychczas przyczyny poczęła się palić podłoga. Po wyrębaniu kilku metrów podłogi, miejska straż ugasiła ogień.

(x) **Dalszy ciąg kroniki świątecznej.** Wczoraj przyjęto do tut. szpitala: Michała Cipora z raną kłutą na ręce, którą zadało mu podczas świąt jakieś pijane towarzystwo na Zniesieniu; — Stanisława Kosa, liczącego 19 lat z ranami na głowie i lewej ręce. Rany te otrzymał Kos od rozbawionego towarzystwa w drugi dzień świąt wieczór w ul. Żółkiewskiej. — Piotra Hałuszkę, liczącego 26 lat, montera, na którego napadli nieznanej nocy nieznani bandyci, raniąc go ciężko w głowę. — Wreszcie przywieziono Wincentego Lecha, liczącego 52 lat, lokaja hr. Starzyńskiego, zamieszkałego przy ul. Nabielaka l. 27, z objawami ciężkiego zatrucia żołądka.

(—) **Szczególna kradzież.** Wczoraj w czasie przewozu z kolei towaru dla firmy „Piesen“ rozbito pakę i skradziono znaczniejszą ilość opasek i gorsetów ortopedycznych. Szkoda wyrządzona tą kradzieżą dosięga 45.000 m.

(—) **Na pl. Solskich** skradziono wczoraj Stanisławowi Kotlarzowi z Podhajec, z kieszeni portfel z 30.000 m. Poszkodowany donosząc policyi o kradzieży zaznaczył, że w czasie krytycznym koło niego nikogo nie było!

Olbrzymi pożar na dworcu półn. w Bukareszcie.

Połowa dworca spłonęła. — Straty przenoszą 10 milionów lei.

Bukareszt, 28. grudnia.

(PAT) **W niedzielę wybuchł pożar na głównym północnym dworcu w Bukareszcie. Połowa gmachu spłonęła.** Straty bardzo poważne. Wiele bagaży uległo zniszczeniu. Komunikacya odbywa się normalnie.

Bukareszt, 28. grudnia.

(PAT) Wskutek pożaru na dworcu północnym wiele osób, a między innymi trzej strażacy, odniosło ciężkie obrażenia. **Straty przewyższają sumę 10 milionów lei.** Biura pocztowe na dworcu spłonęły doszczętnie, ocalała jedynie kasa. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek tzw. krótkiego spięcia. Śledztwo w toku.

Epidemia hiszpanki szaleje w Berlinie.

Zapadły na nią tysiące osób.

Berlin, 28. grudnia.

(PAT) **Wybuchła tu epidemia hiszpanki, na którą zapadły tysiące osób.**

NEKROLOGIA.

†

Honorata z Pruszyńskich Ludwik. hr. Dębicka

ur. w r. 1852 w Inwałdzie, zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami, 25. grudnia 1921 roku w Jaworowie. 1164

Pogrzeb wraz z nabożeństwem żałobnem odbędzie się w Jaworowie dnia 28 bm. o godz. 10 rano, o czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona rodzina.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 27. grudnia.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy I. do VI. em.	280	44·30	560·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny (filia)	280	30	875·—	950·—	925·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	800·—	875	—·—
Bank powszech. kredyt.	143	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	231	35·—	600·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browar. lwow.	580	100	17500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	148	—	2825·—	2925·—	2875·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1500·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	3050·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	300	158000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafeta	140	22·50	1800·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gésica	148	15·40	7500·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	4300·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I.-III. em.	500	60	1150·—	—·—	—·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	4700·	—·—	—·—
Pezet	500	—	1025·—	1125·—	1050·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	08	875·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	1100·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1700·—	1800·—	1725·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	3300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5·60	1400·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	9000·—	—·—	—·—
„Tepego“	700	140·—	6500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	5700·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	28·—	450·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	99·—	101·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	88·50	90·50	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1915 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1908 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	300·—	500·—	—·—
„ „ po 500 rb.	160·—	200·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	30·—	50·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereńki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	220·—	230·—	—·—
1 frank szwajcarski	550·—	600·—	—·—
1 L. Sterling	12000·—	12500·—	—·—
1 dolar amerykański	2900·—	3000·—	—·—
1 dolar kanadyjski	2450·—	2550·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	16·25	17·25	—·—
„ „ (po 100)	15·25	16·25	—·—
„ „ (drobne)	14·25	15·25	—·—
Lei rumuńskie po 500	21·—	23·—	—·—
„ „ drobne	20·—	22·—	—·—
Liry włoskie	125·—	135·—	—·—
Czeskie korony	38·—	40·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·50	—·60	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	12000·—	12500·—	—·—
„ Paryż	223·—	233·—	228·—
„ Zurych	550·—	600·—	—·—
„ Pragę	38·—	40 —	—·—
„ Budapeszt	4·50	5·60	—·—
„ Wiedeń	—·50	—·60	54·—
„ Berlin	16·50	17.50	16·90
„ Nowy Jork	2850·—	2950·—	—·—
„ Medyolan	130·—	140·—	—·—
„ Bukareszt	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa K. P. P K. 7%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 27. grudnia.

Po przerwie świątecznej obroty duże w akcyach przemysłowych i bankowych.

Za Chodorów płacono 2875, za Naftę 1725. Za Oikos chciano płacić 4300 do 4400. Pezety zaawansowały do 1075. W akcyach banku hipotecznego większe obroty po 900 i jedna transakcya po 925.

Za Paryż płacono 228.

Za dewizę Wiedeń 54 potem 53 i pół, za Berlin 16.90.

W dewizie na Pragę nie doszło do obrotów. Kurs 38 do 40.

Tendencya dla akcyi bankowych i przemysłowych silna przy zwiększonym popycie.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY NIEOFIC.

Lwów, 28 grudnia.

Tendencya chwiejna przez dzień cały. Ceny ulegają wahaniom raz w górę, raz w dół. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 2930—2960, jedynki i dwójki 2840—2850, dolary kanadyjskie 2550—2560, 1-ki i dwójki 2450 — 2460, marki niemieckie 17·00—17·10, setki 16·00—16·10 drobne 15·00—15·10, leje 21·50—22·50, drobne 20·50—20·80, czeskie korony 38·00—41·00, drobne 36·00 do 37·50, austryackie tysiączki 1200—1600, setki 120·00—150·00, 50-koronówki 50·00 — 65·00, 20-koronówki 10·00 —14·00, 10-koron. 10·00 — 13·00, 1-ki i 2-ki 2·50— 3·00 f., ruble 5-setki 2·00 2·70, setki 3·00—6·00, 25-rublówki 2·00—2·60, 10-rubl. 1·50—1·80, reszta drobnych od 0·90—1·50, dumskie tysiączki 35·00—45·00, dumskie 250 rb. 20·00—30·00, karbowańce 2·80—3·00, hrywny 6·00—9·00 franki franc. 230—240, funty szterl. 13000—13500, franki szwajcarskie 600—650.

Złoto: 20-kor. 11500—11600, 20-frankówki 11100—11200, 20-markówki 11800—11900, funty szterlingi 11400 — 11500, 10-rublówki 14000—14500, dolary 2800—2820.

Srebro: Korony austr. 170—175, floreny 420—450, ruble 700 — 740 kopiejki 2·80—3·00, dolary amerykańskie 2700—2750, połówki i ćwiartki 2500—2550, dolary kanad. 2400—2450, drobne 2100—2200, leje 150—155.

Stabilizacya marki polskiej dalej postępuje.

Warszawa, 28. grudnia.

(Telef.) (m) Sfery finansowe uważają, że stabilizacya marki polskiej czyni dobre postępy. Kurs marki pol. wykazuje wielką poprawę w stosunku do innych dewiz. Dalszy los marki polskiej zależy w znacznej mierze od zarządzeń naszego skarbu i od postępowania naszego kupiectwa, które winno się wyrzec towarów zagranicznych. Tabliczka porównawcza między grudniem 1920 a grudniem 1921 daje następujący obraz stosunku marki polskiej do walut obcych.

Koniec grudnia 1920: marka niemiecka 8, funty szterlingi 2150, dolary St. Zjednocz. 590, franki francuskie 36;

Koniec grudnia 1921: marka niemiecka 17, funty szterlingi 12000, dolary St. Zjed. 3000, franki francuskie około 235.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 27. grudnia.

(PAT.) Listy zastawne. Transakcye: 4 pół prc. ziemskie za 100 rb. 290.50; 4 proc. ziemskie za 100 Mk. 90; 5 proc. m. Warszawy 295.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 3000; Franki francuskie 238; Funty sterl. 12525; Marki niemieckie 16.75; Czeki na Belgię 225; na Berlin 16.45; na Gdańsk 16.37 jedna trzecia na Londyn 12600; na Nowy Jork 3025; na Wiedeń 53.

Akcye. Transakcye: Bank kredytowy w Warszawie 2750; Bank zjednoczonych ziem polskich 950; Lilpop, Rauch i Loewenstein 2925; Rudzki i Ska II em. 1950; Starachowice I—II em. 3200; L. J. Borkowski I—IV em. 1140; Bracia Jabłkowscy I—V em. 1125; Żyrardów 54000; Ostrowieckie Zakłady 4575; Polska Nafta 1500.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. grudnia.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej waluty i dewizy nieco mocniejsze, z wyjątkiem marki niemieckiej, której kurs uległ zniżce. W dziedzinie akcyi usposobienie małoczynne przy kursach prawie niezmienionych. Papiery publiczne w ruchu ograniczonym.

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk, 28. grudnia.

(Telef.) (m) W wolnym obrocie notowano tu wczoraj markę polską 6.20 gotówką, 6.25 czeki, wypłaty na Warszawę 5.95—6.—.

MARKA POLSKA ZA GRANICĄ.

Budapeszt, 27. grudnia.

(PAT.) Dziś notowano tu markę polską oficyalnie 19.50—20.50.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 27. grudnia.

(PAT.) Kursa dewiz z 27 bm. Amsterdam 211.950; Zagrzeb 2128; Belgrad 8440; Berlin 3172; Bruksela 43280; Budapeszt 928.50; Chrystyania 90975; Kopenhaga 116475; Londyn 24240; Medyolan 25490; Nowy Jork 5773; Paryż 45980; Praga 7997; Sofia 3945; Sztokholm 142470; Warszawa 190—192; Zurych 112975; Dolary 5693; Belgijskie 42780; Bułgarskie 3695; Duńskie 115275; Marka niemiec. 3147; Angielskie 23840; Francuskie 45380; Holenderskie 209950; Włoskie 24990; Norweskie 90075; Polskie 185—187; Rumuńskie 4270; Szwedzkie 141170; Szwajcarskie 111975; Czeskie 7927; Węgierskie nowa emisya 958.50; Jugosłowiańskie tysiączki niestemplowane 8390.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 27. grudnia.

(PAT.) Giełda z 27 bm. Renta majowa 127; Austr. renta koron. 129; Węgierska renta koron. 1650; Losy tureckie 32000; Renta lutowa 130; Priorytety kolei półn. 14950; Anglobank 18300; Bankverein 7430; Bodenkreditanstalt 11600; Kreditanstalt 9975; Bank depozytowy 3400; Länderbank 30400; Unionbank 5800; Živnosteńska Banka 30500 Merkury 5400; Bank Obrotowy 3830; Kolej północna 30500; Kolej lwowsko-czern. 23800; Kolej połudn. 13800; Austr. koleje 39.300; Alpiny 55600 Tow. Górniczo Hutnicze 110.000; Krupp 22800; Poldihütte 34600; Prag. Eisen 103000; Rima 27800; Skoda 40900; Apollo 38.000; Fanto 90.000; Galicyjskie Karpaty 120.000; Zieleniewski 12000; Schodnica 89600; Siersza 17200.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 27. grudnia.

(PAT.) Kursa dewiz z 27 bm. Berlin 37.60; Warszawa 2.30—2.90; Marka niemiec. 37.60; Marka polska 2.10—2.70.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 27. grudnia.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 27 b. m. Berlin 2.75; Nowy Jork 513; Londyn 21.46; Paryż 40.80; Medyolan 22.75; Praga 7.10; Budapeszt 0.82 Zagrzeb 2.—; Warszawa 0.18; Wiedeń 0.19; Austryackie stempl. 0.14.

Zurych, 27. grudnia.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 27 bm. Berlin 2.90; Holandya 187.75; Nowy Jork 513; Londyn 21.48; Paryż 40.90; Medyolan 22.70; Bruksela 39.10 Kopenhaga 102.50; Sztokholm 127.50; Chrystyania 80.50; Madryt 76.50; Buenos Aires 170; Praga 7.10 Budapeszt 0.82; Zagrzeb 2.—; Warszawa 0.18; Wiedeń 0.19; Austryackie stemp. 0.11.

WALKA ZE SPEKULACYĄ GIEŁDOWĄ W RZYMIE.

Rzym, 27. grudnia.

(PAT.) „Giornale d' Italia“ zapowiada zakaz handl uterminowego papierami państwowymi i ruchowymi walorami na giełdzie włoskiej, a to celem zapobieżenia spekulacyi zniżkowej.

OTWARCIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ WE LWOWIE.

Lwów, 28. grudnia.

Prezydyum giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie podaje do wiadomości, że na wniosek interesentów drzewnych zebrania giełdowe dla handlu płodami gospodarstwa leśnego odbywać się będą każdego poniedziałku od godziny 5—6.30 wieczorem w sali giełdowej przy ul. Akademickiej l. 17, III. brama, począwszy od 2 stycznia 1922.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 28. grudnia.

Wczoraj na targach panował „trzeci“ dzień Świąt, to też podaż i popyt były minimalne. Ceny artykułów utrzymane w ramach „świątecznych“ nie zachęcały wcale do zakupów.

Płacono wczoraj za jedno jajo 30—32 mk., za litr mleka 140—160 mk., za litr kwaśnej śmietany 300 mk., za kilo masła deserowego 2000—2400 mk., kuchennego 1700—1800 mk., sera 300 mk.

Za kilo mięsa wołowego płacono 260—300 mk., wieprzowego 380—420 mk., cielęcego 260 mk., słoniny 800 mk., sadła 1000 mk., kiełbasy 600—800 marek.

Za kilo białego chleba płacono 180 mk., ciemnego 130 mk., za bułkę 14—15 mk.

Ceny innych artykułów niezmienione.

Choroby zakaźne w polskich gminach.

Lwów, 27. grudnia.

Starostwa sąsiednie stwierdziły **płonicę** (pow. Lwów) w Czarnuszowicach, Czyszkach, Hołosku wiel., Jaryczowie star., Kleparowie, Rzęsnie pols., Sokolnikach, Sygniówce i Zimnej Wodzie; (pow. Gródek Jag.) w Gródku Jagiellońskim, (pow. Rudki) w Beńkowej Wiszni, Cieszkach, Hołodówce, Komarnie i Rudkach, **tyfus brzuszny** (pow. Lwów) w Barszczowicach, Dmytrze, Grzybowicach wiel., Zamarstynowie, (pow. Rudki). w Brzeziewcu, Łowczycach i Rozdziałkowicach, **tyfus plamisty**, (pow. Lwów) w Biłohorszczy i Kleparowie, (pow. Gródek Jagiel.) w Bratkowicach i Małkowicach, (pow. Rudki) w Beńkowej Wiszni.

Fizykat przestrzega publiczność **przed stykaniem się** z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie u nich **artykułów** może pośredniczyć w zakażeniu się.

Mleko z tych miejscowości **używać tylko** po przegotowaniu, a przy tyfusie plamistym nie wpuszczać do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.

Bestyalski napad rabunkowy.

Napad wieczorny. — Usiłowane morderstwo. — Jedna ofiara po drugiej. — Rabunek. — Cztery ofiary bestyalstwa.

Lwów, 28. grudnia.

(h) W Rudawce, pow. Dobromil, dokonano wieczorem dnia 23 bm., bandyckiego rabunku, który

bezczelnością i bestyalstwem przewyższa

wszystkie dotychczasowe „arcydzieła“ mistrzów kunsztu bandyckiego.

Około godz. 7 wiecz. wszedł do mieszkania Iwana Szklarskiego, z rewolwerem w ręku bandyta Józef Tokarski. Nie mówiąc wiele, zażądał przybysz pieniędzy. Szklarski wzbraniał się wydania pieniędzy, oświadczając, że nic nie ma, wówczas bandyta, rozkazawszy mu podnieść ręce do góry, pod groźbą strzału, żądanie swoje ponowił. Napadnięty widząc, że niebezpieczeństwo grozi jego życiu, wyjął z portfelu 2000 mk., które na rozkaz bandyty położył na ławce. Bandyta jednak tem się nie zadowolił, i gdy dalszych jego żądań Szklarski nie wypełnił, bandyta strzelił do niego z odległości 2 metrów, raniąc go w łokieć. Szklarski,

któremu kula strzaskała łokieć, padł nieprzytomny na ziemię.

Ta ofiara jednak bandycie nie wystarczała i postanowił on unieszkodliwić całą rodzinę, by następnie bez przeszkód dokonać rabunku. Gdy więc raniony Szklarski padł na ziemię, zwrócił się Tokarski do jego żony Heleny, żądając również pieniędzy. Ta zrazu oświadczyła, że pieniędzy w domu niema, dopiero

gdy bandyta zagroził zabiciem jej syna,

poleciła ona synowi swemu 17-letniemu Stefanowi, wydobycie z za obrazu 2000 mk. i danie bandycie. W chwili gdy Stefan wręczał bandycie pieniądze, bandyta rozkazał mu się położyć na ziemię a sam strzelił do jego matki,

raniąc ją ciężko w brzuch.

Z kolei opryszek zwrócił się do Stefana, żądając wydania zegarka, a gdy ten odmówił, bandyta po raz trzeci oddał strzał, raniąc go w rękę. Gdy raniony padł na ziemię, Tokarski, zrewidował mu wszystkie kieszenie i zabrał mu z kurtki 1070 mk., poczem wyszedł do sieni. W sieniach spotkał wracającą do domu 16-letnią córkę Szklarskich Annę. Dowiedziawszy się od niej kim jest, pozwolił jej wejść do mieszkania. Anna ujrzawszy broczących we krwi, ojca, matkę i brata rzuciła się na ziemię i poczęła płakać, a bestyalski bandyta chcąc usunąć świadka swej zbrodni,

strzelił do niej, trafiając ją w piersi.

Bandyta, czując się panem sytuacyi, uważał bowiem, że wszyscy ranieni nie żyją, począł teraz rabować, porozbijawszy wszystkie kufry i skrzynie, zabrał rozmaite rzeczy wartości około 120.000 marek. W dalszem poszukiwaniu za łupem opryszek świecąc sobie zapałkami, ujrzał przykucniętych na piecu 13-letnią służącą Maryę Hawryiak i 4-letniego syna Szklarskich Mikołaja, Tokarski nie wiele się namyślając strzelił do nich, na szczęście bez skutku, poczem się ulotnił.

Policya zarządziła energiczne śledztwo i jest już na tropie sprawcy.

Kradzieże wiejskie.

Lwów, 28. grudnia.

(h) Na drodze między Dobromilem a Kniażpolem Józef Lubin i Jan Kalicki skradli onegdaj z wozu na szkodę Chaima Guta z Wojtkówki pow. Dobromil walizę z rzeczami wartości 300.000 marek. Sprawców aresztowano i odstawiono do sądu w Przemyślu.

*

Przedwczoraj aresztowała policya państwowa złodziei: Mikołaja Boraka i Maryana Fuleja, obu z Przemyśla. Wymienieni okradli Józefa Krzanowskiego z Kuńkowic na 80.000 marek i Maryę Kuczapską na 100.000 marek. Odstawiono ich do sądu w Przemyślu.

*

Przed kilkoma dniami dobrali się nieznani narazie sprawcy, we wsi Porzecze pow. Rudki, do mieszkania Wojciecha Kościelnego, któremu skradli rzeczy wartości 415.000 marek, oraz do mieszkania Bartłomieja Bienika, którego okradli na 140 tysięcy marek. Sprawcy zdołali zbiedz.

Pożar na folwarku.

Lwów, 28. grudnia.

(h) Dnia 23 bm. wybuchł pożar w Werchrodni pow. Rawa Ruska, na folwarku Salomona Etingera. Pożar zniszczył dom mieszkalny dla służby folwarcznej, wyrządzając szkodę wart. 200.000 mk.

WYJAŚNIENIA I PORADY w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Lwów, Sokoła 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

POSADY I PRACE

Pomocnik buchalteryjny z ładnem i szybkiem pismem, umiejący bardzo biegle dodawać, pracownik rzeczywiście pracowity i punktualny, znajdzie zaraz stałą posadę. Pensya Mp. 20.000. — Zgłoszenia do Adm. pod „Saldokontysta". 11 5

Koncypient z substytucyą poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. pod „R". 1152

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Auto ciężarowe marki „Itala" 6-tonowe 30 HP. sprzeda firma M. Kanarek, Lwów, Słowackiego 16. 1182

Frak zupełnie nowy z spodniami i kamizelką z dobrego gatunku sprzedam, Ul. Wronowska 11. I. piętro, na prawo. 1174

Zakup książek i bibliotek. Książki każdego rodzaju i we wszystkich językach, pojedyncze oraz całe księgozbiory zakupuje po cenach najwyższych. Księgarnia Powszechna, Lwów, Rynek 29, w bramie Andriollego. 1156

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Jednego dużego lub dwóch mniejszych pokoi elegancko umeblowanych w śródmieściu poszukuje młody człowiek. Zgłoszenia do Admin. „Gazety Por." pod „Spokojny mieszkaniec". 1185

Właścicielom wolnych mieszkań oferuje się solidnych lokatorów bezpłatnie. Zgłoszenia z grzeczności w firmie „Batik", Lwów, róg Pańskiej, — Asnyka. 1097

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono portfel, zawierający dokumenta wydane na imię Bolesława Dworzeckiego, Adres Sadownicka 23. 1169

ROZMAITE

„Kalos" pracownia pończ. wykonuje: cztylpy, pończochy do polowania, szaliki, czapki, swetery, pledy, kamasze, rękawiczki, Pedrabia i podszywa. Naprawa rękawiczek. Lwów, Kopernika 12. 1166

Adwokat w braku lokalu zawrze spółkę z istniejącą we Lwowie kancelaryą w celu wspólnego jej prowadzenia lub też tylko dla wspólnego pokrywania wydatków Zgłoszenia: Biuro dzienników Buchstaba Legionów, pod „Palestrant" za okazaniem kwitu inseratowego. 1181

Ważne dla kupców - - -
z Rumunii, Węgier i Bałkanu!

Jest do oddania artykuł z dziedziny elektrotechnicznej na bardzo dogodnych warunkach. Poważni reflektanci zgłoszą: się Zamknięta 9. drzwi 6. 1179

Sześciotygodniowy KURS MODNIARSTWA w szkole modniarstwa prof. H. WALTOSIOWEJ

rozpoczyna się 2. stycznia (dla pań z prowincyi 10. stycznia). Zgłoszenia od 11—1 i od 3—6. Lwów, ul. Łozińskiego 4. Przyjmuje się przeróbki kapeluszy futrzanych, aksamitnych, wieczorowych. Ceny zniżone. 1176

Dla Kaszlących!!!!!

Najlepsze karmelki ślazowe poleca 4359
CUKIERNIA W. URBANIKA, Lwów, ulica Sykstuska 35

Węgiel dąbrowski

z głębokich szybów tzw. Saturn, wysokokaloryczny, dostarcza **bezzwłocznie:** 1) z kopalni — wagonowo do każdej stacyi; 2) we Lwowie — także furami, licząc za 100 kg. z dostawą przed dom wprost z dworca kolejowego Mkp. 1700·—

Biuro węgla i koksu
E. STERN
Lwów, ul. Dąbczańskiej 7, I. p
(dawniej ul. Cytadelna) boczna ul. Ossolińskich. 1175



STAMPILIE KAUCZUK. I PIECZĘCIE
WYKONUJE NAJTANIEJ
MAKS GLASERMAN
RYTOWNIK
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.
170

Siły wodnej

poszukuje się do kupna lub dzierżawy celem urządzenia przedsiębiorstwa przemysłowego. Najchętniej zniszczony młyn lub podobny Zakład przemysłowy. Zgłoszenia w biurze Brücka, Kościuszki 2, pod „Siła wodna". 1178

MASZYNA do liniowania

„Flasskämpera" w bardzo dobrym stanie i z dostatecznym zapasem rolek do **sprzedania.** Oferty pod WPU 1092 do Biura Ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 4355

RURY żebrowe
własnego wyrobu
dla celów ogrzewalnych, suszni, jak również chłodni — dostarczy
FABRYKA MASZYN F.RUT „PION"
Zakłady przemysł., Lwów, Lwowska 48. Tel. 4-7-6. 1101

Towar najprzedniejszy! — Ceny najniższe! Rzetelna i szybka dostawa końmi przed dom!

Drzewo Bukowe Suche
RĄBANE I W ŁUPKACH

drzewo w innych gatunkach, jako też sosnowe suche deszczułki na rozpał do węgla, poleca wagonowo, jak i w mniejszych ilościach P. T. Instytucyom, Zakładom i Pensyonatom po cenach prawdziwie konkurencyjnych Firma 1171

OSTROWSKA MARYA
SKŁAD GŁÓWNY: ul. Hausnera I. 1.
FILIA: ul. Paulinów I. 2.
Skład materyału tartego: ulica Paulinów 2.

Redakcya rękopisów nie zwraca

OGŁOSZENIE.
URZĄD EMIGRACYJNY w Warszawie, ul. Królewska 3.

zawiadamia, że zakupywać będzie wagonowo mąkę pszenną, fasolę, groch, kawę zbożową, cykoryę, mleko kondensowane, marmeladę, herbatę, słoninę, mydło, owies, siano, cebulę, ocet, drzewo, papę smołę i wapno.

Ceny winny być kalkulowane za kilogram, loco wagon st. załadowania na terenie Rzeczypolitej, względnie loco skład Warszawa, wyłącznie w markach polskich.

Każdy produkt należy oferować oddzielnie w zaklejonej kopercie z napisem: „Oferta na . . ." Na ofercie winna być naklejona marka stemplowa za Mk. 10.

Oferty nieakceptowane pozostaną bez odpowiedzi.

Komisya rozpatruje oferty 1, 10 i 20 każdego miesiąca. 4356

NA NOWY ROK!
Praktyczny podarek
MASZYNY DO SZYCIA
zagraniczne, najnowszego systemu „Central Bobbin" po Mkp. **70.000**, jak długo zapas starczy, poleca JAKOB ROSENMANN Lwów, Akademicka 26. 4129



Tablice lane i malowane
Stampilie KAUCZUKOWE I METALOWE
wykonuje najtaniej rytownik **J. GOLDGEIER**
Lwów, Sykstuska 17. 3943

Tanie i eleganckie upominki
ze złota i srebra
własnego wyrobu
poleca firma 4226
W. BUSZEK, Lwów, Akademicka 6.

KOŻUCHY
automobilowe
serdaki, podbicia świtek i kurtek
dostarcza najtaniej hurtownie i detalicznie
Fabryka Kuśnierska w Tyśmienicy
(obok Stanisławowa) 4260

WINA
WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE
PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3. 1149

Składajcie oszczędności
w 5 procentowych biletach skarbowych, każdej chwili wymienianych na gotówkę.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokol
Redaktor naczelny JERZY KONARSKI
Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI